

Olsztyn, 12 lipca 2022

dr hab. Ewa Kujawska-Lis, prof. UWM
Katedra Literatur i Kultur Anglojęzycznych
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet WarMińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Kaszorek zatytułowanej
***“May this treasure end up in good hands...”: The Shaping of Holocaust memory based on
the translation history of the Ringelblum Archive***

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Katarzyny Kaszorek jest pierwszym, zarówno w Polsce jak i na świecie, wieloaspektowym opracowaniem historii Archiwum Ringelbluma – gatunkowo zróżnicowanego zbioru (ponad 35 000 stron), obejmującego świadectwa naocznych świadków, pamiętniki, listy, wycinki prasowe, plakaty, dokumenty, artykuły o charakterze naukowym, utwory literackie, a także fotografie, rysunki i inne artefakty, który dokumentował życie Żydów pod okupacją nazistowską, a w szczególności popełniane przez nazistów zbrodnie, stanowiąc jedyne w swoim rodzaju świadectwo Holokaustu spisane głównie w języku polskim, jidysz, hebrajskim, a także niemieckim (oficjalne niemieckie dokumenty). Dwa słowa są kluczowe w powyższym zdaniu: pierwsze i wieloaspektowe. Dysertacja Pani Kaszorek nie jest oczywiście pierwszą pracą, jaka poświęcona została Archiwum. Jest jednak pierwszą, która wyczerpująco prezentuje zarówno historię jego powstania w trakcie okupacji (włącznie z opisem działalności i sylwetek członków grupy badawczej Oneg Szabat), jak i jego historię powojenną (od jego odnalezienia, przez rekonstrukcję, archiwizację, redakcję i wydanie 36 tomów w języku polskim, przekład na język angielski, po digitalizację i upamiętnienie w postaci pomnika i wystawy). Autorka, wbrew temu, co zapowiada tytuł rozprawy, nie ogranicza się zatem do historii przekładu Archiwum, lecz sytuuje tłumaczenie trzech tomów na język angielski na tle historii samego Archiwum i historii Holokaustu. Stanowi to o wartości poznawczej pracy, gdyż w dużej mierze mamy do czynienia z materiałem nieprzebadanym wcześniej na tak szeroką skalę. A jednocześnie pozostawia niedosyt (o czym szerzej dalej), gdyż proporcjonalnie rozważania dotyczące przekładu stanowią najkrótszą część rozprawy.

We wstępie Pani Kaszorek stwierdza, iż jej dysertacja omówiła (pomijam tu kwestię użycia czasu przeszłego) aspekty historyczne i społeczno-kulturowe zachowania pamięci świadków Holokaustu, skupiając się na Archiwum Ringelbluma: „This dissertation discussed the historical and socio-cultural aspects of preserving the memory of Holocaust witnesses, focusing on the Ringelblum Archive” (s. 30). W tym celu Autorka postawiła ważne pytania badawcze: 1) Jakie były cechy charakterystyczne Archiwum Ringelbluma?; 2) Jaka była historia redakcyjna (wydawnicza) Archiwum Ringelbluma jako tekstu źródłowego?; 3) Jaki był status Archiwum Ringelbluma w polskiej kulturze popularnej?; 4) Jak Archiwum Ringelbluma funkcjonowało w kontekście globalnym?; 5) Jakie zasady przyjęto w procesie przekładu Archiwum Ringelbluma?; 6) Jakie wyzwania tłumaczeniowe stanowiło Archiwum z perspektywy tłumaczy w parze językowej polski-angielski?; 7) Jaki był poziom dostępności cyfrowej Archiwum Ringelbluma?. Na te pytania badaczka wyczerpująco odpowiada w poszczególnych rozdziałach swej pracy, dodatkowo uzupełniając je szczegółowymi informacjami o charakterze biograficznym i kontekstowym (okazjonalnie wydaje się, że są one wręcz zbyt szczegółowe, wynika to jednak z chęci zaprezentowania tematu jak najbardziej dokładnie). Jak wskazują pytania badawcze, co jest następnie odzwierciedlone w dysertacji, kwestie przekładu nie wysuwają się na pierwszy plan rozważań, lecz stanowią jeden z obszarów badawczych w pracy. Niewątpliwie, aby analizować przekład tak delikatnej materii, jaką jest zróżnicowane językowo, tematycznie i gatunkowo Archiwum, niezbędny jest kontekst wskazujący na jego wyjątkowość jako zbioru tekstów dokumentujących Holokaust. Stąd tak szerokie zarysowanie tła historycznego oraz współczesnych losów Archiwum. Niemniej jednak, zważywszy na temat rozprawy, oczekiwać można było bardziej pogłębionej analizy problemów związanych z samym procesem przekładu, biorąc również pod uwagę adekwatnie dobrane ramy metodologiczne w obrębie badań nad przekładem.

Rozprawa mgr Kaszorek składa się z obszernego wstępu, czterech rozdziałów o charakterze opisowo-analitycznym, wniosków końcowych, bibliografii oraz apendyksu, w którym zamieszczono kwestionariusz ankiety wraz z odpowiedziami udzielonymi przez tłumaczy Archiwum (Annę Brzostowską, Paulinę Chojnowską i Jerzego Giebułtowskiego). Pracę wzbogaca materiał ilustracyjny (54 fotografie i wykresy), a także bardzo pomocny wykaz nazw własnych instytucji w języku angielskim i polskim. Bibliografia obejmuje

materiały źródłowe (36 tomów Archiwum Ringelbluma w polskiej wersji językowej, wydanych przez Żydowski Instytut Historyczny, 1997–2020; 5 tomów w wersji angielskiej – w tym przypadku podano redaktorów, lecz nie tłumaczy) oraz literaturę przedmiotu obejmującą 232 pozycje. Są to pozycje bardzo urozmaicone: od stron internetowych, przez gazety codzienne, tygodniki, materiały wideo zamieszczone na kanale YouTube, raporty instytucji, artykuły i materiały ukazujące się na stronach internetowych instytucji, recenzje, audycje radiowe, katalog wystawy, materiały archiwalne, wywiady z autorami, portale internetowe, posty w mediach społecznościowych (Facebooku). Są też oczywiście pozycje bardziej klasyczne dla rozpraw naukowych: monografie i artykuły w czasopiśmie naukowych. Rozprawa wraz z bibliografią, załącznikiem i streszczeniami liczy 278 stron. Pod względem logiki wywodu i argumentacji praca została dobrze zaplanowana i nie budzi zastrzeżeń.

Ponieważ, zgodnie z tytułem pracy, celem rozprawy Pani Katarzyny Kaszorek była analiza historii przekładu Archiwum, jako elementu kształtującego pamięć o Holokauście, we wstępie Autorka słusznie odnosi się do statusu języka angielskiego jako medium, które umożliwia zachowanie transnarodowej pamięci o Holokauście. Jak podkreśla Alvin H. Rosenfeld w swym tekście „The Problematics of Holocaust Literature” (w *Literature of the Holocaust* pod red. Harolda Blooma, Chelsea House Publishers, 2004, s. 25), literatura Holokaustu (dzienniki, notatki, wspomnienia, szkice, opowiadania, powieści, eseje, wiersze, sztuki) jest literaturą międzynarodową, pisaną niemal we wszystkich językach europejskich. W związku z tym, badacze (Rosenfeld ma na myśli literaturoznawców, lecz jego spostrzeżenia rozszerzyć można na wszelkich naukowców – historyków, antropologów, etyków) stają przed wyzwaniem językowym i kulturowym i w dużej mierze polegać muszą na przekładach (s. 25).

Archiwum Ringelbluma jest niezwykle cennym i wyjątkowym źródłem historycznym, stąd kwestią fundamentalną jest jego międzynarodowa dostępność, co zapewnić powinien przekład na język angielski. Wybór tematu badawczego przez Panią Kaszorek jest zatem w pełni uzasadniony nie tylko samą istotą materiałów źródłowych, ale także aktualnością omawianych kwestii w odniesieniu do badań nad Holokaustem, jak i badań nad przekładem i pamięcią. Doktorantka, wykazując się dobrą znajomością tematu, przywołuje w tym kontekście kluczowe, często sprzeczne ze sobą, spostrzeżenia badaczy przekładu literatury

Holokaustu (Sharon Deane-Cox – koncepcja tłumacza jako wtórnego świadka, Petera Daviesa – tłumacz, który nie powinien być postrzegany jako świadek), a także ogólne teorie przekładu (w szczególności teoria *skopos* Hansa J. Vermeera i jej rozwinięcie przez Christiane Nord), które mają zastosowanie w odniesieniu do tej literatury. Istotne są tu kwestie etyczne i psychologiczne, podobnie jak funkcjonalność przekładu, jego „czytelność” dla odbiorców pochodzących z innych kultur, którzy najczęściej nie doświadczyli zagłady. Przyjęty za Nord model przekładu jest jak najbardziej słuszny, jednak analiza przeprowadzona w rozdziale czwartym pozostawia wrażenie „zmarnowanej szansy”.

Pani Kaszorek postawiła sobie bardzo trudne zadanie – przebadania za pomocą ankiety tłumaczy Archiwum. Zadanie to, w moim odczuciu, było trudne, ponieważ Doktorantka sama jest częścią zespołu, co mogło wpłynąć na brak pogłębienia prowadzonych wywiadów. Szkoda, bowiem, to właśnie odpowiedzi na pytania dotyczące dylematów etycznych czy moralnych oraz napotkanych w pracy trudności (zarówno czysto językowych czy kulturowych, jak i barier psychologicznych) mogły znacząco przyczynić się do rozwoju badań nad tłumaczeniem literatury Holokaustu. Choć próba badawcza jest mała (trzy osoby), to badanie jakościowe potencjalnie mogło lepiej unaocznic problemy emocjonalne związane z przekładem tak trudnej materii. Kwestionariusz ankiety (choć dobrze skonstruowany, zgodnie z zasadami metodologicznymi takich badań) nie pozwolił na pogłębienie udzielanych odpowiedzi, co możliwe byłoby w przypadku przeprowadzenia wywiadów z tłumaczami, gdzie można byłoby zadać dodatkowe pytania uzupełniające (część udzielonych odpowiedzi wydaje się zdawkowa). Z punktu widzenia praktyki, wartościowe badawczo byłoby dodanie pytania o to, jak tłumacze radzą sobie z obciążeniem emocjonalnym (na które wskazują) i etycznym; czy mają wypracowane sposoby zachowywania obiektywności (o tym, że musieli przypominać sobie, że muszą zachowywać obiektywność również mówią). W odniesieniu do samej pracy przekładowej Doktorantka skupiła się na kwestiach technicznych: braku jednolitej strategii redakcyjnej, zarówno na poziomie mikro-, jak i makro-stylistycznym, w obrębie danego tomu i serii oraz na organizacji pracy zespołów tłumaczy. Szkoda, że Autorka nie pokazała i nie omówiła konkretnych przykładów, ilustrujących zachowanie przez tłumaczy funkcjonalności tekstów. Zespół pod kierownictwem Giebułtowskiego wypracował zasadę „przede wszystkim zrozumiałość przekazu” [clarity first], a tłumacze (np. Paulina Chojnowska) zwracali uwagę na to, że starali się zachowywać w tekstach docelowych

oryginalne znaczenie i konotacje, a gdy było to niemożliwe stosowali przypisy wyjaśniające. Dla badaczy przekładu niezwykle cenne byłyby przykłady takich działań translatorskich, których niestety w pracy zabrakło.

Zabrakło również w pracy, choćby krótkiego, odwołania się do pamięciotwórczych funkcji literatury. Tematem pracy jest kształtowanie pamięci o Holokauście dzięki przekładom, lecz już samo Archiwum przecież tę pamięć kształtuje. Archiwum Ringelbluma to zbiór znacznie szerszy niż tradycyjnie rozumiana literatura. Można jednak było zaadaptować do jego omówienia metodologię wypracowaną w ramach studiów nad pamięcią i przywołać takie pozycje jak *Cultural Memory and Western Civilization* Aleiday Assmann (pojęcie pamięci funkcjonalnej i magazynującej w odniesieniu do literatury) czy *Memory in Culture* Astrid Erll (pojęcie pamięci zgromadzonej – *collected memory* i pamięci danej zbiorowości – *collective memory*). W odniesieniu do stwierdzenia Assmann, iż pismo (sam akt pisania) to jedno z najbardziej utrwalonych kulturowo działań, które może zapewnić piszącemu oraz temu, co napisane „nieśmiertelność” – przetrwanie w pamięci kolejnych pokoleń, przypadek Archiwum Ringelbluma jest szczególny, gdyż nie było żadnej pewności jego przetrwania i zachowania tego, co zostało napisane. Nie mamy tu do czynienia z wielością egzemplarzy, jaką w przypadku tradycyjnej literatury umożliwia druk, co minimalizuje zagrożenie zniszczenia cennych kulturowo dzieł. Bez wątplenia jednak materiały zgromadzone w Archiwum, w szczególności utwory literackie, funkcjonują jako ślady odsyłające do rzeczywistości pozatekstowej i pozajęzykowej, a jednocześnie pełnią funkcję magazynującą – gromadzą wspomnienia. Przekłady ocalałych tekstów tę funkcję podtrzymują, stąd są niezwykle istotne dla pamięci kulturowej. Przywołanie relewantnych koncepcji z zakresu badań nad pamięcią z pewnością wzbogaciłoby rozprawę, zwłaszcza biorąc pod uwagę rozważania Astrid Erll, która stwierdza, że w przypadku, gdy pamięć kulturowa mierzy się ze wspomnieniami brutalnymi, takimi jak wojna, terror czy zagłada, literatura jako medium pamięci ma za zadanie ustrukturyzowanie tego, co zostało zapamiętane, aby rozpocząć przepracowywanie traumy (por. *Memory in Culture*, Springer, 2016, s. 79).

Powyższe uwagi nie mają charakteru krytycznego, a raczej wskazują na poczucie niedosytu u Recenzentki. Rozprawa, choć wyczerpująco przedstawiła losy Archiwum, może być przyczynkiem do dalszych badań i eksploracji na wielu polach. Jednym z nich jest,

wspomniane wcześniej, radzenie sobie tłumaczy z obciążeniem emocjonalnym związanym z tłumaczeniem tekstów o dużym potencjale traumatycznym (kompetencje psychologiczne tłumaczy), a także przebadanie przekładów pod względem ich jakości, zważywszy uwagi samych tłumaczy o częstym braku informacji zwrotnej na temat ich pracy, a także funkcjonalności dla odbiorców z różnych kręgów kulturowych. Innym ciekawym zagadnieniem, już z czysto literaturoznawczego punktu widzenia, byłaby analiza tekstów literackich wchodzących w skład Archiwum, zwłaszcza zamieszczonych w tomie 26 *Utwory literackie z getta warszawskiego* (2017).

Ze względu na swą wartość dokumentacyjną, praca, po odpowiedniej korekcie, zdecydowanie zasługuje na publikację. Dalsze uwagi związane z kwestiami redakcyjnymi i językowymi czynione są z punktu widzenia takich korekt. Dobrą praktyką, jeśli chodzi o podział treści, jest unikanie pojedynczych podsekcji. Jeśli rozdział ma być dzielony na sekcje, to powinno być ich więcej niż jedna, a rozkład treści powinien być w miarę równomierny (o ile to możliwe). W pracy zdarzają się sekcje, które obejmują jedną stronę (1.4.1.), a także podrozdziały, które zawierają pojedyncze podsekcje (2.3.1, 3.1.1, 4.1.1). Sugerowałabym lepszy podział treści, aby unikać takich sytuacji. Pod względem językowym praca napisana jest dobrą angielszczyzną, zdarzają się jednak pewne niedociągnięcia. Przede wszystkim należy wyeliminować formułowanie wstępu w czasie przeszłym oraz w sposób sugerujący wnioski. Warto zadbać o stronę stylistyczną. Przykładowo, zamiast „later in the text” (s. 15) można użyć *henceforth, further referred to as*; zamiast „Thanks to Schiper, Ringelblum knew that...” (s. 52) – *was perfectly* czy *acutely aware*; zamiast „the celebration to mark the third anniversary of Ringelblum’s death” (s. 53) – *commemorate*; „orders to establish a ghetto came from above” (s. 36) – brzmi jak polonizm. W rozdziale I, w częściach poświęconych Emanuelowi Ringelblumowi i jego pracy, należałoby unikać stylu, który wskazuje na streszczanie artykułów naukowych, a w rozdziale IV, przy omawianiu przekładów, wyrażień „it was noticed that” (s. 212), „It was also observed that” (s. 212), „One could also notice that” (s. 213). Zwroty takie są redundantne, a także mylące, bo nie wiadomo, kto „zauważył” i „zaobserwował” (oczywiście są to wnioski Autorki). Tekst należy przejrzeć pod kątem pomyłek gramatycznych, np. „A similar point of view seemed to share George Steiner...” (s. 21–22) – polska struktura zdania (*seemed to be shared by George Steiner* lub *George Steiner seemed to share a similar point of view*); „A different image of Emanuel Ringelblum

presented Genia Silkes” (s. 54) – *was presented by Genia Silkes*; „The process reached a peak” (s. 34) – *its peak* (lub *the process culminated*); „many Jewish parties, organisations and institutions were dissolved, or its autonomy was reduced” (s. 132) – *their*; „an meticulous critical apparatus” (s. 143) – *a meticulous*; „Since 2004, Taube Philanthropies donated several million dollars...” (s. 198) – *has donated*; „Polish language” (s. 202) – *the Polish language*; „Samuel D. Kassow also indicated that the group also” (s. 68) – zbędne jedno *also*. Autorka często niepoprawnie stosuje *or* mając na myśli „czy”, podczas gdy w języku angielskim w wielu przypadkach spójnik ten ma znaczenie „lub”. Przykładowo: „First of all, the group suffered heavy losses when collaborators such as Dawid Graber, Nachum Grzywacz, Szymon Huberband, Cecylia Słapakowa, Mordechaj Szwarcbard or Jerzy Winkler were murdered or deported to Treblinka” (s. 100) – w pierwszym użyciu należałoby zastosować *and*, drugie jest prawidłowe.

Jeśli chodzi o stronę redakcyjną, to praca jest starannie zredagowana. Warto jednak w kontekście wydania jej drukiem rozważyć kilka kwestii. Wielokrotnie w tekście w nawiasach kwadratowych podawane są angielskie wersje tytułów tekstów wydanych po polsku, np. „Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII wieku” [The state and case of Polish Jews in the eighteenth century] (s. 50) – brak jest informacji, czy są to oficjalne tłumaczenia tych tytułów, czy przekłady Autorki. Okazjonalnie zdarza się powtórzenie treści – warto przejrzeć cały tekst pod tym kątem. Przykładowo, na s. 44–45 podana jest informacja o badaczach, którzy według Mahlera wpłynęli na Ringelbluma (m. in. Majer Bałaban): „Mahler noted that Ringelblum’s academic career was strongly influenced by the most eminent researchers of that period, including Majer Bałaban,⁴¹ Mojżesz Schorr⁴² and Ignacy Schiper⁴³...” Analogiczna informacja pojawia się także na s. 52: „Mahler also indicated another researcher who could have impacted Ringelblum’s research methodology, Majer Bałaban”. Problem ten ujawnia się szczególnie w przypadku przypisów dolnych o charakterze biograficznym, które powielają część informacji z tekstu głównego: „a different image of Emanuel Ringelblum presented Genia Silkes,⁶⁶ who studied with Ringelblum’s sister, Giza Ringelblum, at the Vilna Teachers” (tekst główny, s. 54) i „Silkes got to know the Ringelblum family thanks to her acquaintance with Emanuel Ringelblum’s sister, Gisa, with whom she studied at the Teacher’s Seminar in Vilna” (przypis 66, s. 54), czy „Menachem Mendel Kon,⁷⁶ who fulfilled the function of Oneg Shabbat’s treasurer” (tekst główny, s. 59) i „Menachem (Menakhem)

Mendel Kon (Kohn) (1881–1943) was a merchant and Oneg Shabbat treasurer and fundraiser” (przypis 76, s. 59). W rozprawie czytelnika przytłoczyć może liczba (i długość) przypisów dolnych, które są zarówno przypisami bibliograficznymi, jak i przypisami informacyjnymi, często zawierającymi notki biograficzne. Dobrze byłoby odciążyć nieco tekst poprzez skrócenie przypisów bibliograficznych (skoro w końcowej bibliografii podawane są pełne dane, zwłaszcza przy źródłach internetowych, można datę dostępu i link pominąć w przypisach dolnych) i stosowanie skrótów (*Ibid.*). Można by było także rozważyć przeniesienie przypisów bibliograficznych na koniec rozdziału, a pozostawienie jedynie notek biograficznych jako przypisy dolne, ewentualnie stworzyć jako aneks listę postaci historycznych wraz z biografiami. To oczywiście kwestie do rozstrzygnięcia przez wydawnictwo, w którym ewentualnie ukazałaby się monografia.

Podsumowując, stwierdzam, że dysertacja doktorska Pani mgr Katarzyny Kaszorek *“May this treasure end up in good hands...”: The shaping of Holocaust memory based on the translation history of the Ringelblum Archive* to praca interdyscyplinarna, która poprzez wyczerpujące przedstawienie historii Archiwum Ringelbluma, wnosi nową wiedzę do badań nad historią Holokaustu i zachowaniem pamięci o losie Żydów w czasie okupacji nazistowskiej oraz badań nad przekładem, a także literaturoznawstwa, w odniesieniu do historii literatury Holokaustu, która obejmuje nie tylko tradycyjnie rozumiane formy literackie, ale także wszelkiego rodzaju świadectwa tego, co się wydarzyło. **Praca spełnia wymogi ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595 i z 2005 r., Nr 164, poz. 1365) i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

dr hab. Ewa Kujawska-Lis, prof. UWM